

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

# S O K Ó Ł

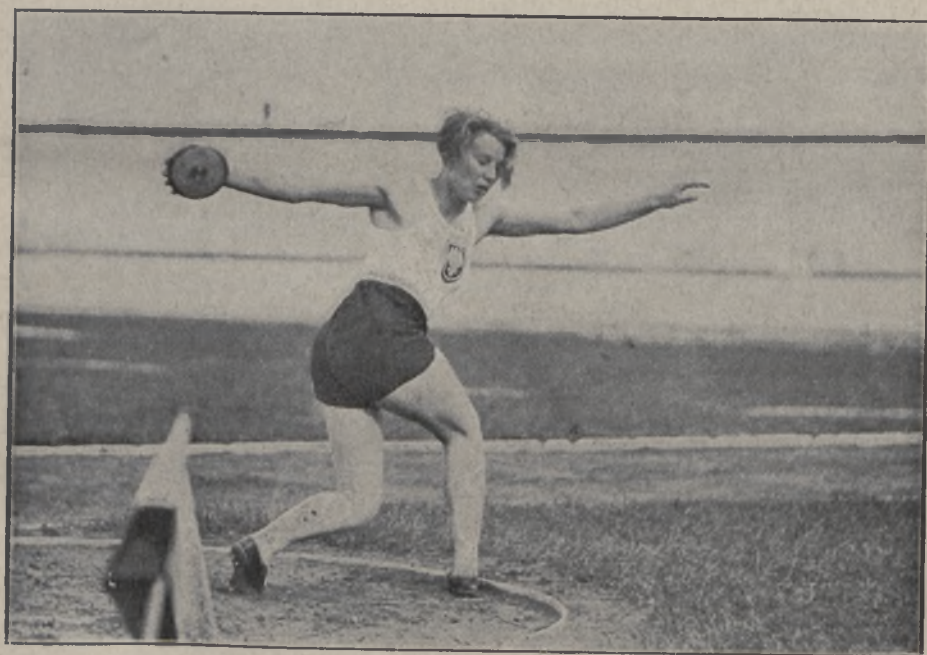
O R G A N

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „S O K Ó Ł” W POLSCE

ROK 52

WARSZAWA, KWIECIEŃ 1935 R.

Nr. 4



Laureatka wielkiej honorowej nagrody sportowej, dhna Jadwiga Wajsówna.  
Fot. Jan Ryś.

M I E S I Ę C Z N I K

---

**ADRESY WŁADZ  
ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH  
„SOKÓŁ” W POLSCE**

**PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU:** Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy  
Nr. 26, przy Moście Ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.

Konto czekowe P. K. O. 5589.

**PRZEWODNICTWA DZIELNIC:**

|                       |   |
|-----------------------|---|
| <b>KRAKOWSKIEJ</b>    | Kraków, Piłsudskiego 27. — Konto P. K. O. 412.320.    |
| <b>MAŁOPOLSKIEJ</b>   | Lwów, Rynek 9, — Konto P. K. O. 101.421.              |
| <b>MAZOWIECKIEJ</b>   | Warszawa, Sucha 14. Konto P. K. O. 10.545.            |
| <b>POMORSKIEJ</b>     | Toruń, Szeroka 17. — Konto P.K.O. 209.838.            |
| <b>ŚLĄSKIEJ</b>       | Katowice, Kilińskiego 25. — Konto P. K. O. 301.550.   |
| <b>WIELKOPOLSKIEJ</b> | Poznań, Wały Zyg. Augusta 10. — Konto P.K.O. 205.211. |

---

Sokoli kupują strój ćwiczebny, części umundurowania,  
przybory sportowe i t. p. tylko w

**WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH  
WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT NR. 40**

Telefon 2.40-28. Konto czekowe P. K. O. 5582.

---

**SPIS RZECZY:**

Dział urzędowy: Nadzwyczajny zjazd Rady Związku. Z przewodnictwa Związku. — Uroczystości jasnogórskie. — W sprawie budowy Bazyliki Morskiej. — Z żałobnej karty: Ś. p. dr. Kazimierz Wyrzykowski. — Kronika. — Odpowiedzi redakcji.

---



# SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE

ROK LII

WARSZAWA, KWIECIEŃ 1935 R.

Nr. 4

## DZIAŁ URZĘDOWY

### NADZWYCZAJNY ZJAZD RADY ZWIĄZKU

*Na skutek otrzymanego żądania od przewodnictw trzech dzielnic, zarząd Związku, zgodnie z postanowieniem § 21 statutu Związku, zwołuje nadzwyczajny zjazd Rady Związku\*) z następującym porządkiem dziennym:*

1. Wytyczne kierowania Związkiem sokolstwa polskiego.
2. Współpraca sokolstwa z władzami w. f. i p. w. oraz organizacjami pokrewnymi.
3. Złot w roku 1936.
4. Wybory uzupełniające do przewodnictwa Związku.
5. Olimpiada w roku 1936.

*Posiedzenie Rady odbędzie się w Katowicach, w sali „Czytelni ludowych” przy ul. Francuskiej, w dniu 19 maja r. 1935, o godzinie 10-ej rano.*

*Zarząd Związku*  
TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE.

### Z PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU

*W styczniu r. b. odbyło się jedno posiedzenie prezydium przewodnictwa Związku, w lutym r. b. — dwa posiedzenia przewodnictwa i trzy posiedzenia prezydium, w marcu r. b. — jedno posiedzenie przewodnictwa i dwa posiedzenia prezydium.*

\*) Ogłoszenie o terminie i miejscu nadzwyczajnego zjazdu Rady Związku zamieszczone zostało wraz z porządkiem dziennym w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 17. b. m.

Między innemi, powzięto uchwały następujące:

1. *Postanowiono zwołać na dzień 10 lutego r. b. posiedzenie zarządu Związku.*
2. *Ustanowiono, na wniosek naczelnictwa Związku, nagrodę przechodnią Związku w zawodach narciarskich o pierwszeństwo Związku.*
3. *Polecono naczelnictwu Związku zorganizowanie uczestnictwa sokolstwa w święcie w. ł. i p. w., urządzanem przez Stołeczny komitet w. ł. i p. w. w dniach 25 i 26 maja r. b.*
4. *Zatwierdzono zawody gimnastyczne międzydzielnicowe, urządzone przez dzielnicę śląską, w marcu i kwietniu r. b., z dzielnicami: krakowską, mazowiecką i wielkopolską.*
5. *Wobec odłożenia zlotu z r. 1935 na r. 1936, postanowiono zmienić terminy wpłacania przez gniazda podatku złotowego i ogłosić odpowiedni komunikat w tej sprawie, a także anulować opinię przewodnictwa Związku, dotyczącą zwoływania w r. b. zlotów okręgowych.*
6. *Przyjęto do wiadomości wyroki sądów honorowych: gniazda Skiernewice (dzielnica mazowiecka) o wykluczeniu Czesława Kocznorowskiego, oraz gniazda Łódź I (dzielnica mazowiecka) o wykluczeniu Marjana Sztampkego.*
7. *Wyrażono zgodę na urządzenie przez gniazdo Rybnik (dzielnica śląska) zbiórki w całym Związku na rzecz budowy sokolni w Rybniku.*
8. *Postanowiono rozesłać do dzielnic okólnik Związku polskich związków sportowych w sprawie opieki lekarskiej.*
9. *Przyjęto do Związku gniazdo Skulsk z przydziałem do okręgu konińskiego dzielnicy wielkopolskiej, oraz uznano otwarcie w Wysocku Małym filji gniazda Ostrów okręgu ostrowskiego tejże dzielnicy.*
10. *Wykreślono ze Związku za bezczynność gniazda Krzyszkowo i Ptaszkowo z dzielnicy wielkopolskiej.*
11. *Wyrażono zgodę na przeniesienie się gniazda Olkusz z dzielnicy mazowieckiej do II okręgu dzielnicy krakowskiej.*
12. *Zwolniono gniazdo Ropczyce (dzielnica krakowska) od składek na rzecz Związku za lata 1934 — 1936 ze względu na ogromne szkody materialne, poniesione przez to gniazdo wskutek powodzi.*

DRUHNY I DRUHOWIE!  
ZŁÓŻCIE OFIARĘ NA DAR NARODOWY  
3-GO MAJA!  
KUPUJCIE NALEPKI POLSKIEJ MACIERZY  
SZKOLNEJ!



## UROCZYSTOŚCI JASNOGÓRSKIE

W łączności z przypadającą w roku bieżącym dziesiątą rocznicą ustanowienia święta Królowej Korony Polskiej w dniu 3 maja, otrzymujemy od O. O. Paulinów następującą odezwę:

Z Jasnej Góry.

Uważamy sobie za obowiązek podzielić się ze społeczeństwem polskiem katolickim wiadomością, że okres, obejmujący koniec kwietnia i początek maja r. b., ma być uświetniony na Jasnej Górze solennym obchodem dwóch uroczystości: zakończenia Roku Jubileuszowego i dziesięciolecia święta Królowej Korony Polskiej.

Co do pierwszego obchodu wiadomem jest, że według życzenia Ojca Św. na zakończenie Roku Jubileuszowego mają się odbyć specjalne trzydniowe uroczystości w Lourdes, na które popłyną tysiączne rzesze z różnych stron świata.

Ale Ojciec Św., przewidując, że nie wszyscy będą mogli udać się do Lourdes, pragnie też, aby we wszystkich djecezjach świata katolickiego urządzone były miejscowe nabożeństwa na zakończenie Miłościwego Roku.

Zgodnie z tem pragnieniem Ojca Św., powstał projekt, który już poruszyły pisma katolickie w Polsce, aby dla kapłanów i wiernych całej Rzeczypospolitej, którzy nie mają środków na dalekie podróże, ale na pielgrzymkę do Częstochowy, jako miejsca cudownego, najliczniej od wieków nawiedzanego, zdobyć się mogła, urządzić na Jasnej Górze w tym samym czasie specjalne trzydniowe uroczystości. Wiadomo bowiem, że, czem dla Francji i świata całego — Lourdes, tem dla Polski i krajów ościennych — Częstochowa.

Projekt powyższy omawiała już z generałem OO. Paulinów na specjalnej sesji kurja biskupia w obecności J. E. ks. biskupa dr. Kubiny. Stanęło na tem, by prosić Ojca Św. o szczególne łaski dla nawiedzających Sanktuarjum Jasnej Góry w ostatnie dni Roku Jubileuszowego, mianowicie od 25 do 28 kwietnia włącznie.

Wysłaliśmy więc do Ojca Św. prośbę, by raczył zezwolić na pozyskanie odpustu jubileuszowego wszystkim, którzy:

1-o odbędą w tym celu pielgrzymkę na Jasną Górę — pieszo, końmi lub koleją;

2-o odprawia w celu uzyskania odpustu spowiedź gdziekolwiek bądź z tem, by spowiedź ta mogła być jednocześnie wielkanocną i jubileuszową;

3-o odwiedzają Sanktuarjum Jasnej Góry wewnątrz lub nazewnątrz, gdzie się odprawiają uroczyste nabożeństwa, i tam odmówią modlitwy, przepisane przez Ojca Św.

Program uroczystości ma być następujący:

1-o. Przez całe trzy dni i trzy noce od 25 do 28 kwietnia bez przerwy odprawiać się będzie na Jasnej Górze adoracja Najświętszego Sakramentu z kazaniami na sumie i wieczorem. Oddzielne adoracje będą urządzone dla różnych organizacji katolickich i jedna dla działwy wszystkich parafij miasta Częstochowy i z okolic.

2-o. Przez wszystkie trzy dni odbywać się będą procesje eucharystyczne wokół Bazyliki i klasztoru po wałach Jasnogórskich.

3-o. Wielka procesja jubileuszowa (w pierwszym rzędzie dla mieszkańców Częstochowy) odbędzie się na zakończenie Jubileuszu. Procesja z Najświętszym Sakramentem wyjdzie z katedralnego kościoła i przejdzie przez całe miasto, do Bazyliki Jasnogórskiej.

Licząc na to, że Ojciec Św. ma specjalne nabożeństwo do Matki Boskiej Częstochowskiej, a z Polską związany jest serdecznym wspomnieniem swej nuncjatury, oraz „Cudem nad Wisłą”, — ufamy, że najpokorniejsza prośba nasza nie dozna odmowy.

Mamy też ufność niezłomną, że Matka Boska Częstochowska, która jak tylokrotnie niegdyś, tak i w naszych czasach wyżej wspomnianym „Cudem nad Wisłą” ocaliła nasz kraj od wrogów zewnętrznych, — pragnie i dziś wyratować nas od stokroć niebezpieczniejszych wrogów wewnętrznych: od potopu zła duchowego i moralnego, które w zastraszający sposób szerzy się wśród wszystkich warstw narodu, a nawet wśród młodzieży, tem samem podkopując fundamenty Państwa.

Pożądaniem więc jest, aby wszyscy, którym leży na sercu zarówno dobro własnej duszy, jak i ratunek Ojczyzny, dla pozyskania wielkiego odpustu pośpieszyli na Jasną Górę.

U stóp Najłaskawszej Patronki Narodu skrzepi się wola wiernych synów Kościoła i Ojczyzny, wzmocni się duch oraz

gotowość do czynu i ofiary, a w serca udręczone i zbolące wstąpi otucha i nadzieja.

\*

Co do drugiego obchodu, należy uprzytomnić sobie, że w dniu 3 maja r. b. upływa dziesięć lat od chwili, gdy na Jasnej Górze po raz pierwszy obchodzona była uroczystość Królowej Korony Polskiej, ustanowiona przez miłościwie nam panującego Papieża Piusa XI, który tym sposobem dał wyraz uznania i najwyższej sankcji tak zaszczytnemu i drogiemu dla nas tytułowi Bogarodzicy, od paru wieków historycznie związanemu z naszą Ojczyzną \*).

Z różnych stron napływają do nas prośby, aby dziesięciolecie tak wielkiej dla Narodu chwili jak najuroczystej było obchodzone na Jasnej Górze.

W pierwszym rzędzie musimy tu wymienić Prezesa sokołstwa Adama hr. Zamoyskiego, który nas zawiadomił, że sam wraz z całą rodziną w tym dniu na Jasną Górę przybędzie i Sokołstwo polskie tu ściągnie, gdyż—jak się wyraził—pragnie prowadzić je drogą świętych tradycji i wierzeń Narodu polskiego. I słusznie bo chociaż Najświętsza Maryja Panna jest Królową całej Polski, a przeto w całym kraju dzień ten uroczystość obchodzony będzie, to jednak Tronem Maryi, od wieków przez Nią obranym, jest Jasna Góra, i dlatego każdy Polak tu przede wszystkim Jej szuka, tu myśl swą ku Niej zwraca, tu śpieszy złożyć Jej hołd.

Ufamy więc, że w tym dniu, tak drogi dla nas, nie zabraknie na Jasnej Górze nikogo, komu tylko warunki na to pozwolą i że każdy, kto przybyć nie zdoła, sercem przynajmniej będzie przy Królowej Tronie.

Przedewszystkiem jednak mamy na myśli ukochaną naszą młodzież, przyszłość Narodu! Katolicka Polska bowiem spodziewa się po niej, że tak ukocha ideały religijno-narodowe i tak głęboko przejmie się niemi, iż stanie się zdolną stworzyć nowy porządek społeczny, oparty na nigdy nieprzedejawnionych zasadach Chrystusa, które głosi nieomylny Jego organ, Kościół. Św.

Pragniemy zwłaszcza, by młodzież akademicka, która z czasem zajmie najwyższe stanowiska w Państwie, rozumiała dobrze ciążący na niej obowiązek i była pionjerem odwiecznej prawdy, przybranej w szaty zdrowego postępu i prawdziwej cywilizacji. Piękne jej wystąpienie w

obliczu Polski całej na Jasnej Górze w dniu 3 maja ubiegłego roku (1934) daje nam niechybną gwarancję, że nie zawiedzimy się w pokładanych w niej nadziejach. Wtedy to bowiem, przybywszy w licznej pielgrzymce do stóp Jasnogórskiej Pani, przyrzekła ona Matce Najświętszej, że za rok stawi się tu w pielgrzymce jeszcze liczniejszej, by uroczystość dokonać aktu obrania Królowej Korony Polskiej za Patronkę swej organizacji, a tem samem aktu poświęcenia Jej służbie. Dnia 3 maja r. b. wypada ów termin.

Za przykładem młodzieży akademickiej, sądzimy, pójdzie młodzież szkół średnich oraz młodzież pozaszkolna.

Wprawdzie ciężkie czasy obecne nie sprzyjają pielgrzymkom ale czegoż nie zdoła zwyciężyć miłość gorąca, a taką winna być miłość do Maryi serc młodocianych, pełnych zapału i żądnych ofiary!

Horoskopy współczesne zapowiadają się coraz groźniej. Świat pyta z lękiem, co dalej będzie? My jednak, katolicy, wiemy, że czuwa nad nami Opatrzność Tego, który nas zapewnił, że nawet włos z głowy nie spadnie bez Jego wiedzy i woli.

My, Polacy, mamy prócz tego wspólną historję opieki i królowania Maryi nad naszym Narodem. Więc w górę serca! Trwożyć się i wątpić nam nie wolno!

Aby jednak Maryja mogła być naprawdę Królową naszą, trzeba dowodów naszego względem Niej poddaństwa. Winniśmy zatem Ją kochać, Jej pomocy wzywać i przy nadarzającej się sposobności hołdem publicznym stwierdzać wierność naszą. Taką sposobnością właśnie jest wyżej omawiany obchód dziesięciolecia. Śpieszmy więc do Jej Tronu na Jasnej Górze, złożmy u Macierzyńskich Jej stóp wewnętrzną rozterkę w Polsce, klęskę bezrobocia i nędzę, zwłaszcza zaś nurtującą wszystkie warstwy społeczne zgniliznę moralną, — a ta Najlepsza Matka i Królowa dokona większego cudu, niż nawet „Cud nad Wisłą”, oczyszczając duchową i moralną atmosferę w Polsce, by wprowadzić swój Naród na drogę chwały i zbawienia“.

\*

\*      \*

Dziesięć lat temu sokołstwo polskie wzięło nader liczny udział w uroczystościach, jakie odbyły się w Częstochowie z powodu ustanowienia święta Królowej Korony Polskiej w dniu 3 maja.

\*) Mamy na myśli Mancinelli'ego i Jana Kazimierza.



W roku bieżącym, na dziesięciolecie jubileusz tego święta, sokolstwo polskie winno również licznie stawić się w Częstochowie.

Jak nam wiadomo, wiele dzielnic organizuje już pielgrzymki sokole do Częstochowy na dzień 3 maja r. b.

Aby połączyć wszystkie przybywające pielgrzymki sokole w jedną liczną i karną grupę, która udać się ma w pochodzie sokolim do stóp tronu Królowej Korony Polskiej, przewodnictwo Związku zawiadamia, że:

1. Wszystkie pielgrzymki sokole winny przybyć do Częstochowy w takim czasie, aby mogły stawić się na zbiórkę w dniu 3 maja r. b., o godz. 8-ej rano. O miejscu zbiórki oraz o dalszych rozporządzeniach przybywający powiadomieni zostaną na stacji Częstochowa przez miejscowe gniazdo sokole.

2. Druhowie i drużyny przybyć winni w mundurach uroczystych lub polowych, gdyż tylko umundurowani będą mogli brać udział w pochodzie.

3. Pożądane jest przywiezienie sztandarów sokolich, przyczem każde gniazdo może wysłać swój sztandar, o ile z gniazda tego bierze udział w pielgrzymce przynajmniej 4-ch druhow, jako poczet sztandarowy.

4. Komendę na miejscu obejmie dh. prezes Związku.

\*

Ponieważ uzyskanie ogólnej zniżki kolejowej dla sokolstwa nie jest

możliwe, o zniżki te muszą czynić bezpośrednie starania dzielnice i okręgi, organizujące pielgrzymki.

Zniżki przewidziane są w „Zbiorze ulg pozataryfowych na przewóz osób i bagażu na liniach normalnotorowych P. K. P.” (Instrukcja Nr. H 1-a z r. 1934, poz. Nr. 21 — „Przejazdy grupowe pielgrzymów do Częstochowy”).

Organizatorzy pielgrzymki winni złożyć, przynajmniej na 24 godziny przed rozpoczęciem podróży, zgłoszenie pisemne, skierowane do stacji wyjazdu i zawierające: cel podróży (pielgrzymka na Jasną Górę), datę zamierzonego przejazdu, liczbę uczestników, klasę wagonu, numer pociągu, oraz nazwisko, imię i adres kierownika pielgrzymki.

Za przejazd conajmniej 25 osób kolej pobiera opłaty według tabeli „A”, 100 osób — według tabeli „B”, 200 osób — według tabeli „C”. Nadto na każdych 50 osób kolej przewozi darmo jedną osobę w charakterze przewodnika.

Dla informacji podajemy, że z Warszawy normalny bilet do Częstochowy kosztuje zł. 11.60, w grupie od 50 do 250 osób — zł. 7.70, w grupie od 250 do 400 osób — zł. 6.10, w grupie ponad 400 — zł. 4.40.

Pielgrzymki nie mogą wymagać oddzielnych wagonów, jednak kolej może takie wagony przydzielić z własnej inicjatywy.

**Obowiązkiem każdej sokolicy  
i każdego sokoła jest prenumerowanie  
i czytanie pisma sokolego**

## W SPRAWIE BUDOWY BAZYLIKI MORSKIEJ W GDYNI APEL DHA PREZESA ZWIĄZKU

*Druhny i Druhowie!*

Towarzystwo budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni pod przewodnictwem ks. dziekana Turzyńskiego zwróciło się do mnie z życzeniem, abym wezwał sokolstwo polskie w kraju i po za granicami Rzeczypospolitej do ofiarności na ten cel.

Pomimo ciężkich gospodarczo czasów, jakie przeżywamy, czynię to chętnie i skwapliwie, światobliwy ten cel bowiem godny jest poparcia.

Bogu należą się dzięki za zwrócenie Ojczyźnie naszej wybrzeża morskiego, ludziom zaś — naoczne przypomnienie, że Polska jest krajem katolickim, że naród polski z Bogiem sobie poczytna.

Bazylika Morska, królująca nad potężnym dziełem, jakim jest Gdynia, te wrota Polski na morze, będzie tego pięknym dowodem. Będzie również stwierdzeniem, że Ojczyzna nasza, mocną stopą stanąwszy nad Bałtykiem, ani piędzi swej ziemi nie zgodzi się oddać nikomu.

Pozostawiając Waszemu, Druhny i Druhowie uznaniu, formę i natężenie propagandy na rzecz budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni, wyrażam niepłonną nadzieję, że zechcecie w tem dziele dać przykład ofiarności sokolej, jak zawsze zwykliście to czynić.

Czołem!

Adam Zamoyski,  
prezes Związku sokolstwa polskiego.

\*

Pragnąc ułatwić składanie ofiar na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni, wraz z niniejszym numerem „Przewodnika” rozsyłamy wszystkim dzielnicom, okręgom i gniazdom sokolim blankiety nadawcze P. K. O. Nr. 170.158, Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział Gdynia. Na blankietach tych należy zaznaczyć (na odwrocie): ofiara na budowę Bazyliki Morskiej.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że, w myśl apelu dha prezesa Związku, sokolstwo polskie w kraju i zagranicą przyjdzie komitetowi budowy Bazyliki Morskiej z wydatną pomocą w pięknym i szlachetnym dziele.

Redakcja.

## JUBILEUSZOWY ZŁOT DZIELNICY KRAKOWSKIEJ

Z okazji 50-lecia „Sokoła” krakowskiego, odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca r. b. zlot sokolstwa dzielnicy krakowskiej z udziałem innych dzielnic, poprzedzony zawodami.

Protoktorat nad zlotem przyjęli: prezes Związku sokolstwa polskiego dh. Zamoyski, wojewoda krakowski p. dr. Kwaśniewski i dowódca okręgu korpusu p. gen. Łuczynski.

Ze zlotem połączone będzie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w wojnie światowej członków polowych drużyn sokolich, które stały się, jak wiadomo, zawiązką II-ej brygady legionów.

Bliższe wiadomości i program zlotu ogłosimy w następnym numerze „Przewodnika”.



## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. DR. KAZIMIERZ WYRZYKOWSKI



Doniesiono już w poprzednim numerze „Przewodnika”, iż dnia 25 stycznia r. b. zmarł we Lwowie ś. p. dh. dr. Kazimierz Wyrzykowski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sokolich i narodowych ostatnich lat doby przedwojennej, gorliwy propagator nowoczesnego systemu wychowania fizycznego, twórca i gorący orędownik skautingu polskiego, twórca obozownictwa i sokolich drużyn polowych.

Twórcza i pełna inicjatywy praca nad przygotowaniem przyszłych bojowników o wolność

Polski zdobyła ś. p. dhowi Wyrzykowskiemu w latach 1910—14 olbrzymią popularność i powszechny szacunek, szczególnie wśród młodego pokolenia, które, instyktownie odczuwając zbliżającą się chwilę dziejową, mającą zadecydować o przyszłości ojczyzny, garnęło się w szeregi skautowe i sokole, pod kierownictwo ukochanego naczelnika.

Przed dziesięć laty ciężka niemoc powaliła dha Wyrzykowskiego na łożo boleści, z którego nie podniósł się więcej. Ta przerwa w jego pracy społecznej i sokolej

wystarczyła, by zapomniano o nim zupełnie. Zaledwie garstka znajomych i krewnych odprowadziła jego szczątki do grobu rodzinnego w Żółkwi.

Należy jednak wydobyć z niedalekiej przeszłości przysłoniętą już nieco mgłą niepamięci tę piękną i szlachetną postać sokoła - obywatela, przypomnieć ją obecnemu pokoleniu, które w dzisiejszym harcerstwie i wychowaniu fizycznym niejednokrotnie nie zdaje sobie sprawy z tego, komu zawdzięcza ideowy i praktyczny kierunek tych systemów wychowawczych.

Dh. dr. Wyrzykowski przybył do Lwowa w r. 1908 z Żółkwi, gdzie był lekarzem i prezesem „Sokoła”, upatrzony na naczelnika Związku sokolego i gniazda-macierzy, jako następcę po ś. p. Antonim Durskim. W latach 1908 i 1909 wybrał się do Szwecji, Danji, Niemiec i Czech, dla zaznajomienia się z istniejącymi w tych krajach systemami gimnastycznymi. Najdłużej, bo blisko rok, przebywał w Sztokholmie, gdzie w królewskim Instytucie wychowania fizycznego studiował system Linga. Jako lekarz, poznawszy wartości anatomiczno - fizjologiczne tego systemu, stał się entuzjastycznym jego zwolennikiem i propagatorem.

Konsekwentną pracą na kursach gimnastycznych i skautowych w Skolem w l. 1910 — 14, urządzanych w formie obozów pod namiotami, kształcił na systemie szwedzkim przyszłych naczelników i przewodników sokolich, oraz nauczycieli ćwiczeń cielesnych dla sokolów, a zarazem stał się twórcą dzisiejszego obozownictwa. Musiał walczyć z jednej strony ze zwolennikami zakorzenionego u nas systemu gimnastyki niemieckiej, z drugiej zaś z przesadą o szkoldliwości mieszkanka pod namiotami.

Nie zraziły go jednak te przeszkody. Najzagorzalszych przeciwników potrafił naocznie przekonać na kursach w Skolem, że racjonalne, na podstawach naukowych oparte wychowanie fizyczne, prowadzone na wolnym powietrzu, daje zdrowie, hart ducha i ciała. Kursiści, po opuszczeniu obozu, stawali się zdecydowanymi zwolennikami powietrza, słońca i wody, tych najistotniejszych czynników higienicznych, stanowiących o wartości wychowania fizycznego.

Oprócz gimnastyki wychowawczej, wprowadził dh. Wyrzykowski na swoich kursach: gry i zabawy, lekką atletykę, musztrę, ćwiczenia polowe, strzelanie i naukę o broni. Skole było centrum wyszkolenia sokolego, obejmowało bowiem, oprócz kursów gimnastycznych, kursy skautowe i stałych drużyn sokolich (s. d. s.).

Niemniej wydatną była praca ś. p. dha Wyrzykowskiego około krzewienia i tworzenia ruchu skautowego w Polsce. Jeszcze w r. 1909, pod wpływem artykułów w „Słowie Polskim”, zainteresował się żywo ruchem samokształceniowym młodzieży angielskiej i w lot zrozumiał znaczenie tego ruchu w wychowaniu naszej młodzieży.

Z jego inicjatywy, w zimie r. 1910, wygłosił dh. Naganowski w „Sokole - macierzy” odczyt o skautingu. Wyrzykowski sprowadził podręcznik gen. Baden - Pove-la p. t. „Scouting for boys” i dał go do przetłumaczenia dhowi Małkowskiemu. Od tego czasu wszedł w ścisły kontakt z Małkowskim i młodzieżą niepodległościową, grupującą się koło czasopisma „Zarzewie”, i wytrwale zabiegał o jej przyjęcie do „Sokoła”.

Złot grunwaldzki 1910 r. był odkryciem przyłbicy, stwierdzającym



jawnie, że sokolstwo jest armją narodową, przygotowującą się do walki o niepodległość.

Po zlocie, Wyrzykowski konsekwentnie dąży do wprowadzenia ćwiczeń wojskowych i w tym celu organizuje najpierw drużyny skautowe z młodzieży szkół średnich, a później (1911—12) t. zw. stałe drużyny sokole z młodzieży akademickiej i rzemieślniczej.

Skauting — z tytułu swoich ćwiczeń w terenie, najrozmaitszych sprawności, a przede wszystkim walorów wychowawczych i patriotycznych — miał być przygotowaniem do przyszłej służby wojskowej w s. d. s.

Jednak zapal młodzieży do ćwiczeń wojskowych był tak wielki, że z czasem musiano do programu skautowego wprowadzić, szczególnie dla młodzieży starszej, wykształcenie wojskowe w postaci: nauki strzelania, musztry i ćwiczeń polowych.

Wyrzykowski był duszą wszystkich zamierzeń i poczynań. Bierz udział w pierwszym kursie dla instruktorów skautowych pod kierownictwem Małkowskiego, z drużyn sokolej młodzieży ćwiczącej tworzy pierwsze drużyny skautowe, reorganizuje i rozszerza grono nauczycielskie „Sokoła-macierzy” i przydziela „groniarzom” odpowiednie czynności bądź to na sali gimnastycznej, bądź w drużynach skautowych i s. d. s.

Za przykładem „macierzy” idą inne gniazda sokole i wkrótce na całym terenie b. Galicji powstają drużyny skautowe, które trzeba ująć w ramy organizacji. Powstaje więc związkowe naczelnictwo skautowe z Wyrzykovskim, jako naczelnym komendantem.

Największą jednak troską Wyrzykowskiego było nadanie skautingowi treści ideowej, odpowiadającej duszy młodzieży polskiej. Stronę techniczną, ćwiczebną — podawał dokładnie podręcznik „Skauting”, przetłumaczony z angielskiego; stronę ideową natomiast trzeba było dopiero przetwarzać i dostosowywać do naszych potrzeb. Rola przyrzeczenia i prawo skautowe, na których kształtowały się i kształtują dzisiaj dusza i charakter młodzieży harcerskiej, to twór pierwszych pionierów skautingu z Wyrzykovskim na czele. Położył on duże zasługi, jako znawca duszy polskiej i jej wad i zalet.

Za jego inicjatywą i staraniem odbył się w r. 1913 doraźny zlot sokoli, urządzony w formie ćwiczeń polowych. Wszystkie drużyny sokole (s. d. s.) i skautowe, zorganizowane w kompanie, bataljony i pułki, pod dowództwem Józefa Hallera, odbyły ćwiczenia na polach zamarynowskich, poczem nastąpiła imponująca defilada przy ul. Akademickiej.

Wyrzykowski dokonał swego dzieła; on ugruntował gimnastyczno-wojskowy charakter organizacji sokolej o wyraźnym obliczu armji niepodległościowej.

W r. 1914, po rozwiązaniu legionu wschodniego w Mszanie, złamany tragedją tą na duchu, osiadł w Wiedniu, gdzie pełnił obowiązki lekarza w szpitalach wojskowych, utrzymując równocześnie żywy kontakt z organizacjami polskimi na wygnaniu.

W czasie walk o Lwów, w latach 1918 — 19, spotykamy go, przebiegającego z opaską Czerwonego Krzyża na ramieniu ulicami Lwowa i niosącego pomoc ran-nym.

Dotknięty boleśnie śmiercią ukochanej żony, zniechęcony oderwaniem się skautingu od sokolstwa, usunął się od pracy sokolej i na stanowisko naczelnika Związku już nie powrócił.

Jego talent organizacyjny zażył jeszcze w całej pełni, gdy w r. 1923 zostało mu powierzone utworzenie i kierownictwo I-go państwowego kursu wychowania fizycznego na Uniwersytecie lwowskim. Kurs Wyrzykowskiego, postawiony na wysokim poziomie naukowym, cieszył się olbrzymim powodzeniem, zgromadził kilkudziesięciu słuchaczy i słuchaczek, a zjednanie pierwszorzędných sił naukowych na wykładowców — rokowało mu jak najlepsze wyniki.

Niestety, w przeddzień zakończenia kursu w r. 1924, dotknięty

paralizem, odchodzi Wyrzykowski od warsztatu pracy na polu wychowania fizycznego. I pozostaje już przykuty do łóża, aż do chwili zgonu.

W ś. p. Wyrzykowskim traci sokolstwo jednego z najbardziej oddanych sprawie działaczy, który w chwili przełomowej dla sokolstwa potrafił stanąć na wysokości zadania, doprowadził je do szczytu potęgi i dorzucił jeszcze jeden liść laurowy do wienca zasług sokolstwa dla narodu.

Przewodnictwo Związku w uznaniu zasług ś. p. dha dr. Wyrzykowskiego postanowiło wpisać jego nazwisko do złotej księgi sokolej.

Czołem pamięci dzielnego i ukochanego naczelnika.

FRANCISZEK KAPALKĄ.

## Ś. P. PŁK. DR. WŁADYSŁAW OSMÓLSKI

W drodze do Liberji, zmarł nagle, w wagonie, zaraz po przekroczeniu granicy polsko-niemieckiej, ś. p. płk. dr. Władysław Osmólski. Przyczyną zgonu był udar serca.

Ś. p. płk. dr. Osmólski był jednym z organizatorów i pierwszym dyrektorem Centralnego instytutu wychowania fizycznego. Jako wybitny lekarz, głęboko ujmował zagadnienia ćwiczeń cielesnych i sportów, cpierając swą działalność na tem polu na podstawach naukowych i kładąc w tej dziedzinie duży zasługi.

Ś. p. płk. dr. Osmólski był również pierwszym prezesem zarządu

głównego Związku dziennikarzy sportowych, a przez kilka lat redagował poczytne czasopismo sportowe „Stadjon”.

Ostatnio ś. p. zmarły zajmował stanowiska szefa sanitarnego D. O. K. Poznań oraz dyrektora wojaskowej szkoły sanitarnej w Poznaniu.

W podróż do Liberji udał się ś. p. płk. dr. Osmólski z ramienia władz Ligi morskiej i kolonjalnej.

Na tem miejscu pamięci zasłużonego działacza w dziedzinie wychowania fizycznego oddajemy cześć, rodzinie zaś zmarłego składamy wyrazy współczucia.

**Sokolstwo — to najwyższy wzlot ducha słowiańskiego!**





Wiosną na Wiśle.

## KRONIKA

### DENA JADWIGA WAJSÓWNA — LAUREATKĄ WIELKIEJ NAGRODY SPORTOWEJ.

Dn. 6 b. m. po południu, w sali konferencyjnej Państwowego urzędu wychowania fizycznego, odbyło się posiedzenie komisji, nadającej wielką honorową nagrodę sportową. Przewodniczył dyrektor P. U. W. F., płk. Kiliński. W skład komisji wchodziłi pp.: K. Muszałówna i dr. Szulc (Rada naukowa wychowania fizycznego), płk. Głabisz (prezes Polskiego komitetu olimpijskiego), dr. Orłowicz (Związek polskich związków sportowych), dr. Rogalski (studjum wychowania fizycznego w Krakowie), red. Sikorski (prezes Polskiego związku dziennikarzy sportowych), ppłk. Misiuro (Centralny instytut wychowania fizycznego) i Olchowicz (ministerstwo spraw zagranicznych).

Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła przyznać to najbardziej zaszczytne odznaczenie sportowe znakomitej dyskobolce, mistrzyni Polski i świata, dhnie Jadwidze Wajsównie.

Odznaczenie dhny Wajsówny zostało przyjęte z zadowoleniem przez cały świat sportowy, który naszą zawodniczkę otacza zasłużoną sympatią. Sokolstwo szczególnie jest, że jego wychowanka i długo-

letnia zasłużona członkini osiągnęła taką piękną nagrodę swych talentów i pracy, okrywając przez to sławą rodzinę sokola.

### ZJAZD RADY DZIELNICY POMORSKIEJ.

Doroczny zjazd rady dzielnicy pomorskiej odbył się 7. b. m. w Toruniu.

O godz. 9-ej rano kapelan sokolstwa pomorskiego, ks. dziekan Turzyński z Gdyni odprawił mszę św. w kościele św. Jana, w obecności prezesa Związku sokolstwa polskiego dha Zamoyskiego, władz dzielnicowych, delegatów okręgów oraz sokolstwa miejscowego ze sztan-darami.

Obrady, w sali „Dworu Artusa”, zagał prezes dzielnicy dh. mec. Tomaszewski, w serdecznych słowach witając dha prezesa Zamoyskiego, który specjalnie na zjazd rady przybył do Torunia, członka przewodnictwa Związku dha Bokiewicz, delegata prezydenta miasta radcę Kirssteina, przedstawiciela Okręgowego urzędu w. f. i p. w. kpt. Kwiatkowskiego, delegatów okręgów oraz przedstawicieli prasy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, uchwalono wystać depeze powitalne do p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, dowódcy okręgu korpusu gen. Thommego i ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego.

Nadto przyjęto gorącymi oklaskami i uchwalono złożyć p. wojewodzie pomorskiemu następującą rezolucję:

„Pełni trosk o polskość przastarej ziemi pomorskiej, przesiąkniętej krwią i potem naszych przodków, podnosimy stanowczy protest przeciwko propagandzie niemieckiej, usiłującej w perfidny sposób wyzyskać istniejące traktaty polsko-niemieckie dla przygotowania irreferenty niemieckiej na Pomorzu.

Sokolstwo pomorskie prychylnie ustojunkowane do lojalnych obywateli — obopolemięć, nie znieśie, aby wyczynami młodoniemieckiej propagandy raniono jego dumę narodową.

W okresie, kiedy z drugiej strony kordonu likwiduje się konsekwentnie podstawowe prawa kulturalne ludności polskiej, czego mamy świeże dowody na Warmji, pograniczu kaszubskim i w Bytomiu panoszą się u nas bojowe organizacje niemieckie, których członkowie, ubrani w mundury hitlerowskie, ukazują się na ulicach naszych wiosek i miast. Tej świadomej akcji wojującej niemczyzny trzeba położyć kres!

Rada dzielnicy pomorskiej Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół”, zebrana w dniu 7 kwietnia r. 1935 w stolicy Pomorza, zwraca się do Pana Wojewody Pomorskiego, jako przedstawiciela rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, by podległym sobie władzom wydał odpowiednie zarządzenia, któreby na przyszłość uniemożliwiły propagandę niemiecką. Na gniazda zaś sokole rada dzielnicy nakłada obowiązek, by wierne idei sokolej, stale budziły czujność swoich członków i społeczeństwa oraz zwracały baczna uwagę na czające się niebezpieczeństwo niemieckie.

Również z entuzjazmem uchwalono wysłać depezę do Polaków, zamieszkających w W. M. Gdańsku, z wezwaniem do wytrwania i pozdrowieniem.

Na honorowego przewodniczącego zjazdu rady wybrano dha prezesa Związku Zamoyskiego, na przewodniczącego — dha pośta Pawlaka, na asesorów — ks. dziekana Turzyńskiego, dha prez. dr. Preissa i dha Zielińskiego, na sekretarza — dha Kilanowskiego.

Do zebranych przemówił w szczerych słowach dh. prezes Zamoyski, witając zjazd w imieniu naczelnych władz związkowych i wzywając sokolice i sokółów pomorskich do wytrwania pod sztandarem sokolim w obronie granic i polskiego morza. Przemówienie dha prezesa Związku powitano owacyjnie.

Pp. radca Kirstein w imieniu prezydenta miasta Torunia i kpt. Kwiatkow-

ski w imieniu kierownika Okręgowego urzędu w. f. i p. w. powitali zjazd rady dzielnicowej i złożyli życzenia owocnych obrad.

Protokół poprzedniego zjazdu rady dzielnicowej zatwierdzono bez zmian.

Sprawozdania z całorocznej pracy władz dzielnicowych zamieszczone zostały w „Sokole pomorskim”, wobec czego postanowiono ich nie odczytywać. Wysłuchano natomiast sprawozdania komisji rewizyjnej, które zreferował dh. Szubrych, stawiając wniosek o udzielenie zarządowi dzielnicy absolutorium. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

W wyniku tajnego głosowania jednogłośnie wybrano na prezesa dzielnicy dha mec. Tomaszewskiego; nadto na wiceprezesa dzielnicy wybrano dha dr. Preissa z Tucholi, na członków przewodnictwa dzielnicy — dh. dh.: Kulczyńskiego, Sobeckiego, Felchnerowskiego, Lendziona i dhnę Wierzchowską, wszystkich z Torunia.

Następnie naczelnik dzielnicy dh. Bączynski wygłosił bardzo rzeczowo opracowany i głęboko ujęty referat p. t.: „Jakim winien być prezes gniazda”. Prelegentowi podziękowano gromkimi oklaskami.

Rada dzielnicowa uchwaliła ufundować płytę pamiątkową na grób b. prezesa dzielnicy ś. p. dha Stanisława Skąpskiego oraz płytę na grób ś. p. dha Karola Mokrzyckiego, również b. prezesa dzielnicy.

Postanowiono zorganizować w r. b. kursy dzielnicowe trzytygodniowe dla druhen oraz dla druhów. Kursy te odbędą się w Tucholi.

Po omówieniu zlotów okręgowych i uchwaleniu budżetu, obrady zakończono o godz. 19-ej.

G. G.





## TURYSTYKA NADMORSKA.

Komisariat Rządu w Gdyni nadesłał Związkowi pismo z dnia 1 b. m. Nr. I. T. 3/19, które uważamy za wskazane zamieścić poniżej w całości:

„Do Związku Tow. Gimnastycznych  
„Sokół” w Polsce

w Warszawie,

Wybrzeże Saskiej Kępy 26.

Komisariat Rządu zawiadamia, że, jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, wyczerpujących informacji o warunkach pobytu w Gdyni i na wybrzeżu, udziela referat turystyczny Komisariatu Rządu.

Z uwagi na liczny napływ w miesiącach letnich zarówno turystów indywidualnych, jak i wycieczek zbiorowych, wskazaniem jest, aby organizatorzy wycieczek tych, zwracali się uprzednio do referatu turystycznego, celem ewentualnego zarezerwowania sobie kwater i ułożenia programu zwiedzania wybrzeża.

Zaznaczyć przytem należy, że turyści, pozostający pod opieką referatu turystycznego, unikają w wielu wypadkach ponoszenia zbędnych kosztów, otrzymują bezpłatnie wszelkie wyczerpujące informacje i na żądanie wykwalifikowanego przewodnika za niewielką opłatą.

Kwaternę rezerwuje referat turystyczny, po uprzednim otrzymaniu od zamawiającego zaliczki.

Dla wygody turystów, przybywających do Gdyni, od dnia 1.IV r. b. funkcjonuje kiosk informacyjno-turystyczny — przy dworcu kolejowym, który w bieżącym roku powierzony został P. B. P. „Orbis”.

Prace kiosku podlegają kontroli Komisariatu Rządu, a wszelkie informacje, przyjeżdżającym udzielane, są również bezpłatne.

Komisariat Rządu prosi o podanie powyższych wiadomości wszystkim podległym urzędowi, organizacjom i członkom.

Za Komisarza Rządu

(—) T. Modliński,

kierownik referatu turystycznego.”

## BEZPŁATNA NAUKA JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH.

Wzorem lat ubiegłych, w sezonie wiosennym, celem przyjęcia z pomocą ruchu turystycznemu, Stowarzyszenie młodych Słowian urządziło dla wszystkich chętnych skrócone kursy konwersacyjne nauki języków słowiańskich.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelaria Stowarzyszenia młodych Słowian: Warszawa, ul. Hoża 27 m. 7, w godz. 18 — 20.

Niezależnie od tego wprowadzono w r. b. kurs konwersacji francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

Kursy te prowadzone są bezpłatnie.

## PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Główna księgarnia wojskowa, z inicjatywy Państwowego urzędu w.f. i p.w., wydała w roku bieżącym trzy nader pożyteczne książki:

a) **Uszkodzenia sportowe u kobiet** — w opracowaniu dr. Adolfa Wojciechowskiego, docenta Uniwersytetu warszawskiego.

b) **Turystyka górską i nizinna** — dr. J. Jagiello, dr. J. Pałowski, dr. J. Wołosz, dr. J. Zółtowski.

c) **Narciarstwo** — dr. H. Jabłczyński.

Książki te są zapoczątkowaniem cyklu podręczników, jaki wychodzić będzie pod ogólną nazwą: „Wychowanie fizyczne kobiet”.

Duża wartość fachowa wymienionych trzech podręczników czyni je niezbędnymi w każdej bibliotece gniazdowej, czy okręgowej. Znajomość tych dzieł jest konieczna dla każdej instruktorki w. f. k.

Zalecamy jak najusilniej korzystanie z wymienionych podręczników i zaopatrzenie w nie bibliotek w gniazdach.

\*

**Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość lotnictwa.** — G. A. Mokrzycki, profesor Politechniki warszawskiej. Str. 128, rys. 119. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935 r. Cena zł. 6.—.

Po wspaniałych triumfach polskiego lotnictwa sportowego w roku 1934, gdy lotnictwo — w myśl nowych haseł — ma promieniować na szerokie warstwy społeczeństwa, ukazuje się popularna książka na temat lotnictwa. Książka ta napisana została zgodnie z duchem czasu, przez wybitnego fachowca, którego dwadzieścia lat pracy w lotnictwie i stanowisko naukowe dają gwarancje

pierwszorzędnego ujęcia poruszanych zagadnień. Książka, wydana luksusowo, bardzo bogato ilustrowana, dzieli się na cztery części.

W części pierwszej, na kilkunastu stronach, daje autor zwięzłą kronikę, uzmniejszając najważniejsze wypadki z dziejów rozwoju lotnictwa.

Część druga poświęcona jest wyjaśnieniom zasadniczych zagadnień techniki lotniczej. W sposób barwny i przystępny tłumaczy autor najbardziej zawiłe sprawy techniki lotniczej. Omawia więc podstawowe prawa, rządzące atmosferą, prawa sił aerodynamicznych, opisuje zasadę pracy śmigieł i silników, poczem wyjaśnia zasady lotu poszczególnych aparatów lotniczych, więc balonów różnych typów, skrzydłowców, wiroplatów, miesiniowców, szybowców i wiatrakowców. Najwięcej miejsca poświęcono wyjaśnieniom lotu samolotów, ich startowaniu i zasadniczym manewrom.

W części trzeciej omówiono zastosowanie lotnictwa. A więc znajdzie tu czytelnik żywy i barwny opis lotnictwa wojaskowego, liczne ilustracje różnych nowoczesnych typów samolotów wojskowych oraz wizję autora na temat przyszłej wojny lotniczej i obrony przeciwlotniczej. Następnie omawia autor zadania sportu i turystyki lotniczej, w którym to dziale Polska stoi tak wysoko, oraz podaje szereg interesujących danych, dotyczących

lotnictwa komunikacyjnego i jego rozwoju. Liczne ilustracje, zarówno w dziale komunikacji lotniczej, jak i lotnictwa sportowego, pozwalają zorientować się w nowoczesnych konstrukcjach lotniczych.

W części czwartej, poświęconej lotnictwu przyszłości, autor, obdarzony bujną fantazją, entuzjazmem i wiarą w przyszłość lotnictwa, wprowadza czytelnika w świat marzeń, być może niedalekich zrealizowania. Opierając się na doświadczeniach i próbach, narzuca czytelnikowi wiarę w możliwość lotnictwa stratosferycznego, dysponującego samolotami o szybkości do 4.000 km na godzinę.

Autor nie zadowala się wizjami bliskiej przyszłości i omawia lotnictwo dalszego jutra, kosmonautykę, polegającą na zupełnym opuszczeniu kuli ziemskiej i poleceniu w przestrzeń międzyplanetarną. Czytając ostatnie strony tej książki, trudno nie być niewzruszonym wiarą autora, który chce w zdobyczach techniki widzieć świetlaną i lepszą przyszłość ludzkości.

Olbrzymi zakres przedmiotu, całą obszerną wiedzę o lotnictwie autor umiejętnie zawarł w jednym, niezbyt wielkim tomie. Opierając się na licznych, świetnie dobranych ilustracjach, autor odkrywa przed czytelnikiem wszystkie tajniki lotnictwa. Tok wykładu jest jasny, przejrzysty i łatwo zrozumiały. Książka zaciekawia.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**Druhowi Prezesowi J. K.** (Kazimierz k/Strzemieszyc, Niemce): Artykuł Druha wydrukujemy, prosimy jednak o wyrażenie zgody, aby artykuł ten podpisany był imieniem i nazwiskiem Druha, nie zaś kryptonimem.

**Druhowi W. B.** (Poznań): Niestety, pomimo najszczerzych chęci, nie mamy możliwości podania Druha poprzez.

**Druhowi St. L.** (Łuck): Fotografje, zgodnie z życzeniem Druha, wysłaliśmy.

**Druhowi Wł. P.** (Warszawa): Prosimy porozumieć się bezpośrednio z dhem Bokiewiczem, tel. Nr. 6.66-15, w godzinach 12 — 14.

**Druhowi K. K.** (Biała Kr.): Dziękujemy za miłe słowa uznania. Gotowość współpracy Druha przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości. Czekamy.

**Redakcja i administracja:** Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 2.40-28, konto P.K.O. Nr. 3852

**Wydawca:** Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

**Redaktor:** Antoni Bogustawski.

**Redaktor odpowiedzialny:** Jan Dann.

**Sekretarz redakcji:** Jerzy Bokiewicz.

**Warunki prenumeraty:** rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedynczy numer gr. 60.



## WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH

Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 40  
telefon 2.40-28, konto czekowe P. K. O. Nr. 5582,

posiada dla druhen długie  
pończochy wraz z majteczkami  
(czarne, nieprzezroczyste)  
specjalnie do ćwiczeń i popisów.

**Cena zł. 4.20**

(bez kosztów przesyłki).



**MUZYKA** do ćwiczeń wolnych (układu druheny Gołaszewskiej) dla druhen Związku sokolstwa polskiego na I-szy zlot Związku sokolstwa słowiańskiego – cena zł. 1 gr. 80 za egzemplarz

**NUTY** do ćwiczeń słowiańskich (układu druheny nac. Zamoyskiej) dla druhen na zlot Związku sokolstwa słowiańskiego – cena zł. 1 gr. 80

**NUTY** do ćwiczeń wolnych na I zlot Związku sokolstwa słowiańskiego

1. Dla druhow – cena zł. 1 gr. 80
2. Dla młodzieży męskiej – cena zł. 1 gr. 20

Koszt przesyłki pocztowej – od egzemplarza – 15 groszy.  
Do nabycia w **Wydziale wydawniczym Związku sokolstwa polskiego, Warszawa, Nowy Świat 40.**

Telefon 2.40-28. Konto P. K. O. Nr. 3852.

## Niezbędne wydawnictwa:

**Książka zastępowa** do kontroli ćwiczących, na cały rok z objaśnieniami, opracowana przez naczelnika Związku, dha *Jana Fazanowicza*.

Cena . . 60 gr.

**Co o „Sokole” każdy wiedzieć powinien**, krótki zarys historii sokolstwa, wyciąg ze statutu, obowiązki członków i przykazania sokole dla nowowstępujących.

Cena . . 5 gr.

**Gimnastyka sokoląt.** *Jan Fazanowicz*.

Podręcznik — niezbędny dla każdego naczelnika, naczelniczki, przodownika i przodowniczki. Wydawnictwo piękne i wartościowe.

Cena . zł. 3.00

Skład główny i wyłączna sprzedaż:

**Wydział Wydawniczy Związku Towarzystw Gimnastycznych  
„SOKÓŁ”**

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40. KONTO P. K. O. Nr. 3852


## LEGITYMACJE ZWIĄZKOWE,

obowiązujące na podstawie nowego regulaminu legitymacji członkowskich i zbierania składek na rzecz Związku, zgodnie z poleceniem przewodnictwa Związku — są do nabycia w

**Wydziale Wydawniczym  
Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ” w Polsce,**

Warszawa, Nowy świat Nr. 40. P. K. O. Nr. 3852,

w cenie po 5 gr.

 **Należność** wpłacać należy zgóry, przy zamówieniach.

Przypominamy, że, zgodnie z brzmieniem § 12 wymienionego regulaminu, legitymacje innego typu są nieważne.



# DRUHN Y I DRUHOWIE

znajdą przepisowy,  
kompletny strój sokoli,  
lub części umundurowania tylko



## W WYDZIALE DOSTAW SOKOLICH

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 40.

TEL. 2-40-28.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 5582.

Wydział dostaw sokolich zniżył ceny wszystkich artykułów, pragnąc w ten sposób umożliwić druhom i druhenom zaopatrzenie się w niezbędne części stroju sokolego.

Posiadamy czapki sokole dla druhow, kapelusiki — dla druhen, koszule karmazynowe, bluzki białe do ćwiczeń i do mundurów, koszulki i spodeńki ćwiczebne, oraz wszelkie dodatki do stroju ćwiczebnego i umundurowania.

Przepisowy strój sokoli mieć musi każda druha i każdy druha! Jednolitość umundurowania jest warunkiem należytej prezentacji zwartych szeregów.

*WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH.*

Przewodnik  
gimnastyczny

„SOKÓŁ”

jest zwierciadłem  
życia sokolego.

SOKOLICE  
i SOKOLI!

czytajcie i rozpowszechniajcie  
swój organ związkowy!

Warunki  
prenumeraty:

rocznie . . . . zł. 7,—  
półrocznie . . . . „ 3,50  
kwartalnie . . . . „ 2,—  
wraz z przesyłką.

Numer pojedynczy gr. 60.

Redakcja i administracja  
Warszawa, Nowy Świat Nr. 40

Telefon Nr. 2.40-28.

Konto P. K. O. 3852.